

Sygn. akt I C 381/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marek Jasiński

Protokolant: Judyta Pukownik

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko L. T.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. kosztami procesu obciąża powoda Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 381/16

UZASADNIENIE

Powód Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego L. T. kwoty 4.833,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty. Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, iż 22 czerwca 2015 r. miało miejsce zalanie lokalu nr (...) położonego przy ul. (...), stanowiącego własność A. J., a przyczyną zalania był wyciek z instalacji wodociągowej po zmianie przez pozwanego bez zgody Wspólnoty Mieszkaniowej instalacji stalowej na wykonaną z rur PE. Poszkodowany zawarł z powodem umowę ubezpieczenia mienia. W ramach likwidacji szkody powód wypłacił A. J. kwotę 4.833,20 zł i pozwem dochodził tej kwoty od pozwanego jako sprawcy szkody.

Nakazem zapłaty z dnia 22 grudnia 2015 r. Sąd uwzględnił żądanie pozwu.

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa. Wskazał, iż przyczyną zalania było uszkodzenie przyłącza wody do jego lokalu, na skutek zużycia materiału PCV, która została wykonana 15 lat temu i pod wpływem drgań doszło do pęknięcia rury pod licznikiem. Zaprzeczył jednak, aby do wymiany doszło samowolnie – założenie wodomierzy nastąpiło z inicjatywy wspólnoty mieszkaniowej, zaś instalację wykonywał hydraulik. Argumentował, iż rozmiar szkody wynika z braku możliwości odcięcia dopływu wody z uwagi na fakt, iż zawory odcinające pion w piwnicy są usytuowane w pomieszczeniu, do którego brak jest dostępu. Według pozwanego wezwany hydraulik drzwi do ww. pomieszczenia otworzył młotkiem i zakręcał wodę własnym narzędziem, ponieważ na zaworze nie było uchwyty zamykającego dopływ. Jednocześnie wniósł o dopozwanie po stronie pozwanego Wspólnoty Mieszkaniową G. ul. (...).

Postanowieniem z dnia 7 marca 2016 r. sygn. akt I Nc 1704/15 oddalił wniosek pozwanego o wezwanie Wspólnoty Mieszkaniową G. ul. (...).

Pismem procesowym z dnia 5 lipca 2016 r. pozwany wniósł o zasądzenie kosztów postępowania. Argumentował m.in., iż źródło wycieku znajdowało się przed zaworem odcinającym dopływ wody do mieszkania nr (...) zajmowanego przez pozwanego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w G., stanowi własność A. J. i jest zamieszkiwany przez jego brata. Lokal nr (...) przy ul. (...) w G. jest własnością L. T.. Lokal nr (...) znajduje się powyżej lokalu nr (...).

Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. (...) w G. zobowiązała jej członków do zainstalowania wodomierzy, nie wskazując w jakiej technologii ma zostać wykonane ich podłączenie, w jakiej technologii ma być wykonane podejście od pionu do zaworów odcinających dopływ wody do instalacji wodomierza w lokalach mieszkalnych.

W lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w G. będącym własnością L. T. dokonano wymiany instalacji wodociągowej wykonanej w technologii rur ocynkowanych na instalacje PCV.

dowód: okoliczności bezsporne.

W dniu 22 czerwca 2015 r. w lokalu mieszkalnym nr (...), położonym przy ul. (...) w G. prowadzone były prace remontowe kuchni, podczas których doszło do pęknięcia złączki rury plastikowej ze stalową między pionem, a zaworem odcinającym przed wodomierzem lokalu nr (...) w budynku mieszkalnym, położonym przy ul. (...), w wyniku czego lokal nr (...) został zalany. Woda lała się około 30 minut. Przez lokal na II piętrze spływała do mieszkania nr (...). Zostały zalane trzy pokoje: ściany, sufity, ściany. Podłogi były wykonane z laminatu. Podłoga w pokojach była w całości do wymiany - podniosła się, uniemożliwiając wejście do pomieszczeń. Na sufitach w salonie i jednej sypialni były kasetony styropianowe, które na skutek kontaktu z wodą zaczęły się odklejać i dopadać, również tapeta w tych pokojach zaczęła odchodzić od ściany, pojawiły się zacieki. Wymieniono część kasetonów i położono częściowo nową tapetę, pozostałą tapetę przemaalowano. W pozostałych pomieszczeniach sufity wymagały przemaalowania. Wyposażenie mieszkania nie ucierpiało. Przedpokój oraz łazienka nie ucierpiały w zalaniu.

Woda została odcięta przez hydraulika poprzez zakręcenie zaworu głównego, znajdującego się w zamkniętym, nieoznaczonym pomieszczeniu, prywatnej piwnicy nr 33, do którego klucze miał lokator dysponujący tą piwnicą. Nie było możliwości uzyskania szybkiego dostępu do pomieszczenia z zaworem odcinającym. Na zaworze nie było uchwytu umożliwiającego zakręcenie zaworu. Hydraulik siłowo otworzył pomieszczenie i przy pomocy własnych narzędzi zakręcił zawór.

Członkowie Wspólnoty nie byli informowani o konieczności uzyskania klucza do zaworu głównego. Nie było i nie ma w dalszym ciągu informacji, gdzie taki klucz oraz zawór się znajdują.

dowód: protokół szkody –k. 22-25, dokumentacja fotograficzna : k. 40-55, 144-147, oświadczenie –k. 73, opis zdarzenia –k. 74, zeznania świadka A. J. –k. 148-150, zeznania świadka W. K. –k. 150-152, zeznania świadka B. R. –k. 152-153, zeznania świadka Z. K. –k. 154 -155, zeznania świadka B. C. –k. 170- 172, zeznania świadka J. Ł. –k. 172-173 zeznania świadka A. M. –k. 173-175

A. J. zgłosił szkodę z tytułu zdarzenia z dnia 22 czerwca 2015 r. do Towarzystwa (...) SA w W., z którą miał zawartą umowę ubezpieczenia mienia. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego powódka wypłaciła na rzecz poszkodowanego odszkodowanie w kwocie 4.833,20 zł.

(dowód: zgłoszenie szkody k. 19-20, wypis z umowy –k. 21, kosztorys –k. 27-39, decyzja z dnia 13 marca 2015 r. –k. 57)

Powstanie wycieku w dniu 22 czerwca 2015 r. było niezależnie od prac remontowych prowadzonych przez pozwanego. W związku z tym, że awaria nastąpiła przed zaworem odcinającym, nie było możliwości odcięcia wody z lokalu mieszkalnego nr (...). Jedyną możliwością odcięcia wody mogła nastąpić przez zawór główny, znajdujący się w piwnicy budynku. Lokalizacja zaworu odcinającego w budynku jest niezgodna z prawem budowlanym. Zawór jest zlokalizowany w piwnicy prywatnej, do którego można się dostać przez zamknięty korytarz. W przypadku awarii brak jest możliwości szybkiego dostania się zaworu w celu odcięcia dopływu wody. Piony i instalacja do zaworu w mieszkaniu należą do Wspólnoty w przypadku awarii w tych miejscach za awarie odpowiada Wspólnota. Zawór główny powinien być usytuowany w miejscu dostępnym oraz należycie oznakowanym.

Bezpośrednią przyczyną zalania było pęknięcie złączki plastikowo-stalowej, łączącej instalację wykonaną z PE z instalacją wykonaną rur stalowych ocynkowanych.

Do zwiększenia się rozmiaru strat w wyniku zalania przyczyniły się zaniedbania zarządcy budynku polegające na braku zapewnienia prawidłowego oznaczenia zaworu odcinającego wodę, braku zapewnienia prawidłowego i szybkiego dostępu do zaworu w przypadku wystąpienia awarii, co doprowadziło to tego, że woda oddziaływała na zalane lokale ponad 30 minut.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu instalacji sieci wodno - kanalizacyjnej, instalacji i sieci ciepłowniczych, instalacji i sieci gazowych J. J. k. 217-232, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu instalacji sieci wodno - kanalizacyjnej, instalacji i sieci ciepłowniczych, instalacji i sieci gazowych J. J. k. 264 -265)

Sąd zważył, co następuje

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedstawionych przez strony, których autentyczność jest niewątpliwa i nie była przez strony kwestionowana, nie budziła również wątpliwości Sądu. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach świadków A. J., W. K., B. R., Z. K., B. C., J. Ł., A. M. w zakresie w jakim świadkowie określali skutki i przebieg zalania, położenie zaworu głównego oraz miejsca w których pojawiła się woda. Świadkowie potwierdzili nałożenie obowiązku na lokatorów wymiany wodomierzy. Zeznania te były spójne, logiczne, niesprzeczne. Sąd pominął zeznania świadków w zakresie twierdzeń dotyczących przyczyn zalania albowiem nie stanowiły one relacji co do faktów, a jedynie własne domysły w materii wymagającej wiedzy specjalistycznej, która winna być przedmiotem dowodu z opinii biegłego sądowego. Sąd nie przeprowadził dowodu z przesłuchania pozwanego z uwagi na wniosek strony pozwanej, złożony na rozprawie w dniu 20 maja 2016 r., by zamiast pozwanego przesłuchać świadka na okoliczność montażu instalacji wewnętrznej i ich przyczyn rozszczelnienia.

Jeśli chodzi o ustalenie przyczyny zalania Sąd oparł się częściowo na opinii pisemnej, a przede wszystkim na uzupełniającej ustnej biegłego sądowego J. J.. Zostały one sporządzone przez fachowca w swojej dziedzinie, na podstawie przeprowadzonych oględzin i dokumentacji fotograficznej, w sposób rzetelny i zgodny z zasadami wiedzy. Mimo, iż pisemna opinia biegłego była kwestionowana przez stronę powodową, budziła również wątpliwości Sądu, po przeprowadzeniu dowodu z ustnej opinii biegłego, gdzie biegły w sposób wyczerpujący ustosunkował się do podniesionych zarzutów przez stronę, w tym zarzutów podniesionych w piśmie z dnia 12 kwietnia 2017 r., a także wyjaśnił wszystkie wątpliwości jakie zgłaszał Sąd, Sąd uznał, że pozwala na poczynienie jednoznacznych ustaleń, iż strona powodowa nie wykazała, aby zaszły wszystkie przesłanki z art. 415 k.c. , pozwalające na przypisanie winy pozwanemu.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, iż, odpowiedzialność cywilna za szkodę spowodowaną zalaniem mieszkania ponoszona jest na zasadzie winy. Wprawdzie kodeks cywilny reguluje, że za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia jest odpowiedzialny (na zasadzie ryzyka) ten, kto pomieszczenie zajmuje, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec,

jednakże zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem Sądu Najwyższego przepis art. 433 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności za szkody spowodowane przelaniem się wody w budynku z lokalu położonego wyżej do lokalu usytuowanego niżej (wyrok SN z 2 marca 2005 r., I CKN 1156/ OSP 2003/1/5).

Przesłankami odpowiedzialności w świetle art. 415 k.c. jest zaistnienie szkody, bezprawność działania sprawcy, wina, związek przyczynowy między działaniem bądź zaniechaniem sprawcy a szkodą. Oznacza to, że za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania szkody. W konsekwencji to powód winien był wykazać szkodę rozumianą jako uszczerbek majątkowy i niemajątkowy oraz winę pozwanego, które uzasadniałyby przyznanie jej kwoty objętej żądaniem pozwu.

Współcześnie przeważa stanowisko, że należy rozdzielić zakresy winy i bezprawności, a bezprawność ujmować jako przesłankę winy. Przyjmuje się, że pojęcie winy należy odnieść jedynie do opisanego podmiotowych cech zachowania się sprawcy szkody, jednak dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinonego w rozumieniu art. 415 k.c. Bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Winę można natomiast przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego. (por.(...) Komentarz do art. 415 k.c., lex /el 2011, wyrok SN z 7 maja 2008 r., IICSK 4/08, niepubl).

Bezprawnym zachowaniem się będzie więc takie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, czyli będzie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Przez "porządek prawny" rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, ale również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego.

Przyjmuje się, że bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Dlatego czyn niedozwolony w znaczeniu art. 415 k.c. może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciężący na każdym. Wskazać też trzeba, że okolicznością wyłączającą bezprawność jest m.in. działanie w granicach ustawowo przyznanym uprawnieniom (patrz cyt. wyżej Komentarz).

W ocenie Sądu powód nie wykazał zaistnienia winy po stronie pozwanej w zdarzeniu jakie miało miejsce w postaci zalania lokalu mieszkalnego nr (...), położonego poniżej lokalu nr (...). Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego nie można podzielić stanowiska powoda, który winę pozwanego w zaistnieniu awarii upatrywał w tym, że doszło do samowolnej wymiany instalacji wodociągowej, wykonanej w technologii rur ocynkowanych na instalacje PCV za wykazaną w wystarczającym stopniu. Przede wszystkim jak wynikało z ustalonego stanu faktycznego Wspólnota Mieszkaniowa, nakazując zainstalowanie w lokalach mieszkalnych wodomierzy, nie wskazała w jakiej technologii ma zostać wykonane podejście od pionu do zaworów odcinających do instalacji wodomierza w lokalach mieszkalnych. Powyższe potwierdziła w swych zeznaniach sama zarządczyni nieruchomości W. K., wskazując: „Nie ma zaleceń co do materiału z jakiego ma być wykonane przyłącze. Ten kto przerabia przyłącze decyduje o rodzaju materiału, z którego wykonane jest przyłącze” (k.152). Jak wynikało z opinii biegłego instalacja rur PCV wykonana technologią klejoną nie jest w żaden sposób instalacją gorszą, niepełnowartościową, czy mniej wytrzymałą, w stosunku do instalacji wykonanej z rur stalowych. Jest to technologia równorzędna z technologią wykonaną w rurach stalowych ocynkowanych. W konsekwencji nie można uznać, że sama wymiana rur stalowych na rury PCV była działaniem świadczącym o zawinieniu pozwanego.

W ocenie Sądu nie można było również ustalić, aby doszło w niniejszej sprawie do błędów w wykonaniu instalacji, które skutkowałyby powstaniem odpowiedzialności za nie po stronie pozwanego. Ciężar dowodu udowodnienia tych okoliczności spoczywał na stronie powodowej. Zgodnie z art. 6 k.c. i utrwalonym poglądem orzecznictwa i doktryny ciężar dowodu powyższych okoliczności obciąża tego, kto dochodzi zapłaty za szkodę wynikłą z czynu niedozwolonego (orzecz. SN z dn. 3 października 1969 r., II PR 313/69, (...)). W ocenie Sądu powód nie udowodnił, by do awarii doszło z wyłącznej winy pozwanego. Z opinii biegłego sądowego wynika bowiem, iż wymiana rur, w tym zmiana technologii, nie stanowiła przyczyny awarii. Przyczyną awarii było pęknięcie rury na złączce łączącej instalację wykonaną z rur

PCV z instalacją stalową, co wprawdzi mogło to nastąpić w wyniku niedokręcenia, czyli nieprawidłowego połączenia złączki z rurą PCV, jednakże nie można było również wady materiałowej złączki. W konsekwencji Sąd uznał, iż w sprawie zachodzi zbyt wiele wątpliwości, aby uznać winę pozwanego w rozumieniu art. 415 k.c. w zaistnieniu zdarzenia szkodowego w postaci zalania lokalu mieszkalnego, należącego do osoby ubezpieczonej u powoda.

W ocenie Sądu należało również uznać, że nawet w przypadku gdyby doszło do awarii w sposób za który odpowiedzialny jest pozwany, to mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym opinie biegłego sądowego, zasadnym byłoby ustalenie, iż zarządca, czy administrator budynku w co najmniej 50 % przyczyniłby się do zwiększenia rozmiarów szkody, z uwagi na poczynione przez niego zaniechania związane z brakiem dostępności do głównego zaworu wody, czy też brakiem prawidłowego oznakowania głównego zaworu. Bezspornym w sprawie było bowiem, iż znajduje się on w zamkniętym pomieszczeniu – piwnicy lokatorskiej, do której kluczem dysponował tylko ten jeden lokator. Nie było zamieszczonej informacji u kogo ten klucz się znajduje, by w razie konieczności móc niezwłocznie zakręcić wodę w pionie, a w konsekwencji, by zapobiec dalszemu powiększaniu się rozmiarów szkody.

Konsekwencją natomiast ustalenia, że nie można pozwanemu przypisać winy zgodnie z art. 415 k.c., jest to że nie powstała odpowiedzialność pozwanego względem powoda. Powództwo podlegało więc oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. art. 98§ 1 k.p.c. uznając powoda za stronę przegrywającą proces i na podstawie art. 108 k.p.c. pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, z uwagi na to, że w dacie orzekania przez Sąd nie była rozstrzygnięta kwestia wysokości wszystkich kosztów sądowych (wynagrodzenia biegłego za sporządzoną uzupełniającą ustną opinię).

Sygn. akt I C 381/16

ZARZĄDZENIE

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)